

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok II.

WARSZAWA, DNIA 28 LUTEGO 1925 R.

Nr. 4.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 37	Przyjmowanie nieopatrzonych znaczkami pocztowymi zaświadczeń walutowych „B”	„ 43
Pierwsze Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego	„ 37	Zamierzona zmiana przepisów dewizowych	„ 43
Z powodu narzekań na drożyznę kredytu w bankach prywatnych	„ 40	Przekroczenia kredytowe	„ 43
Z powodu narzekań na „brak gotówki”	„ 40	Obroty bezgotówkowe w Banku Polskim w roku 1924	„ 43
Nowe 1000-markowe bilety Banku Rzeszy z datą 11 października 1924 r.	„ 41	Kredyty na zasiewy	„ 44
Zawiadamianie tylko podawcy o niezapłaceniu weksłu własnego	„ 41	Amerykańskie pożyczki zagraniczne	„ 44
Zamierzone wycofanie z obiegu 500-leiowych biletów bankowych w Rumunii	„ 42	Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach	„ 45
Obliczanie wartości papierów procentowych przy skupie	„ 42	Obieg pieniężny	„ 46
Konkurs na skrót nazwy złotego	„ 42	Polityka kredytowa Zarządu Rezerwy Federalnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki	„ 46
Wysyłka do inkasa czeków płatnych w Ameryce	„ 42	Stan sanacji w Austrii	„ 48

Ruch służbowy.

Wystąpienie ze służby.

Władysław Tesarz z Oddziału w Katowicach.

Emerytowanie.

Henryk Romanowski z Sekretariatu Dyrekcji w Warszawie.

Pierwsze Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego.

Walne Zebranie odbyło się dnia 14 lutego 1925 r. w gmachu Banku o godzinie 10-ej rano, przy udziale 289 akcjonariuszów, reprezentujących 420.027 akcji z prawem do 13.715 głosów. Na Zebraniu był obecny w charakterze akcjonariusza Prezes Ministrów i Minister Skarbu, p. Władysław Grabski.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: Prezes Banku, p. Stanisław Karpiński, Wiceprezes p. Feliks Młynarski, Naczelnny Dyrektor p. Władysław Mieczkowski, Komisarz Banku p. Leon Barański, oraz członkowie Rady.

Zebranie zagał Prezes Banku, stwierdzając, że ze względu na liczbę obecnych, odpowiadającą wymaganiom art. 21 Statutu, Zebranie jest prawomocne do rozstrzygania wszystkich spraw, zamieszczonych w ogłoszonym wezwaniu w Monitorze Polskim Nr. 10 z dnia 14 stycznia 1925 r., a więc w terminie, przepisany przez art. 15 Statutu.

Na porządku dziennym postawione są następujące sprawy:

- 1) zatwierdzenie sprawozdania z działalności Banku za czas od 28 kwietnia do 31 grudnia 1924 r. wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat, oraz zatwierdzenie podziału zysków;
- 2) wybory 4 członków i 1 zastępcy członka Rady oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców;
- 3) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej.

Na Sekretarza Zebrania przewodniczący zaprosił p. Józefa Dangla, zaś do obliczania głosów pp.: Michała Szereszewskiego, Bolesława Krzyżańskiego, Macieja Rogowskiego, Jerzego Kramsztyka, Jakóba Gliwica, Wiktora Cichockiego, Wacława Fajansa, Tadeusza Łatyńskiego, Tadeusza Adamczewskiego, Adolfa Sturma, Stanisława Libickiego, Edwarda Natansona, Bronisława Walukiewicza, Tadeusza Findeisena i Pawła Heilperina.

Rozpoczęcie obrad Prezes Banku, p. Stanisław Karpiński zagał przemową, którą podajemy w streszczeniu:

Witam pierwsze Zwyczajne Walne Zebranie Akejonariuszów Banku Polskiego.

Ponieważ Bank Polski powołany jest do tak ważnej i obchodzącej cały ogół czynności, jak regulowanie obiegu pieniężnego w Polsce, przeto z natury rzeczy musi być przez niego w wysokim stopniu przestrzegany charakter bardzo daleko posuniętej jawności we wszystkich jego zamierzeniach i czynach.

Z publikowanych co dziesięć dni wykazów bilansowych, z całego szeregu periodycznie powtarzających się komunikatów, zamieszczanych w prasie, wreszcie z niniejszego sprawozdania, przedkładanego dzisiaj Panom do rozpatrzenia i zatwierdzenia, wszyscy mogą się przekonać, jak pracowała Instytucja, powołana do życia wysiłkiem całego narodu. Oczywiście, że w przeciągu kilku miesięcy nie można było całkowicie usunąć bolączek, trapiących wszystkie przejawy naszego życia w czasach panowania złego pieniądza, jednakże i w tym początkowym okresie działalności zostało dużo zrobione.

Przedewszystkiem, dzięki zrównoważonemu budżetowi Państwa, mogliśmy powołać do życia pieniądź, oparty na realnej podstawie, co oczywiście nie jest jeszcze zasługą Banku Polskiego, lecz wyłącznie zasługą ówczesnego i obecnego kierownika Skarbu, p. Wł. Grabskiego, którego mam wysoki zaszczyt powitać na dzisiejszym Zebraniu (długotrwałe, huczne oklaski). Dzięki Jego umiejętności i śmiałości gospodarka Skarbu już przeszło od roku opiera się na tak prostej a jednocześnie na wysoce trudnej zasadzie: pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie. Pozwoliło nam to stworzyć pieniądź, ciesząc się dzisiaj uznaniem zarówno w kraju, jak i zagranicą, pieniądź o stałej wartości, a więc mogący dobrze spełniać najważniejszą funkcję każdego pieniądza, jako miernika wszelkich wartości.

Pomimo nieprzyjaznych warunków gospodarczych, wywołanych przez duży nieurodzaj, pomimo tu i owdzie zachodzących wstrząsów niektórych odłamów życia gospodarczego, spowodowanych szybkim przejściem z okresu inflacyjnego do okresu pieniądza o stałej wartości, pomimo niekorzystnego bilansu handlowego z powodu znacznej przewagi importu nad eksportem, Bank Polski zdołał zaspokoić wszystkie potrzeby walutowe w dziedzinie gospodarczej, przyczem złoty polski przez cały czas utrzymał swą wartość parytetową w stosunku do dolara.

Jeśli chodzi o zapobieżenie brakowi środków pieniężnych w kraju, to i w tej dziedzinie możemy się pochwalić stałym postępem. Na stronicy 9-ej przedłożonego Panom sprawozdania zamieszczony jest wykaz tego właśnie postępu. Przytoczę tylko dwie cyfry: rok 1924 rozpoczęliśmy, mając w obiegu środków pieniężnych o wartości zaledwie 103 milionów złotych; ten sam rok zamknęliśmy sumą 676 milj. zł, a wkrótce dojdziemy do 700 milj. zł.

Bynajmniej nie utrzymuję, aby suma wymieniona miała być uznana już za dostateczną dla obrotów gospodarczych w Polsce. Przeciwnie, dalszy ruch w tym kierunku jest wskazany, a nawet konieczny, jednakże wszyscy musimy podzielić stanowisko zarówno gospodarza Skarbu Państwa, jak i władz Banku Polskiego, że ilości pieniędzy w kraju nie można bezkarnie mnożyć bez równoległego wzmagania tempa życia gospodarczego. Nie mennica, nie prasa drukarska mają być rodzicami zwiększenia obiegu pieniężnego, lecz jedynie ruch warsztatów gospodarczych w kraju.

Z tem łączy się organicznie sprawa kredytowa, ta największa dzisiaj nasza bolączka. Jeśli sprawozdaniem możemy udowodnić, że suma kredytów od chwili rozpoczęcia działalności Banku Polskiego podniosła się trzykrotnie, a do dnia dzisiejszego nieomal czterokrotnie, to również bynajmniej nie chcemy twierdzić, aby suma ta była dostateczna. Dość skonstatować, że i w tej dziedzinie posuwamy się wciąż naprzód. Ponieważ jednak kredyt, udzielany przez Bank, stanowi część pokrycia wypuszczanych biletów, przeto musi on być oparty na mocnych podstawach korzystającego z kredytu, czyli na zdolności kredytowej dłużników. Dlatego właśnie, akcentuję, że głównie dlatego, tempo kredytów nie może być tak szybkie, jakby tego należało oczekiwać dla innych względów. Oświadczam jednak, że sprawę kredytu krótkoterminowego możnaby uznać w całości za posuwającą się po dobrej drodze, gdyby nie znaczna różnica, jaka się wytworzyła w kraju między stopą procentową Banku Polskiego a stopą prywatną. Tu leży rdzeń zagadnienia kredytowego, które musimy koniecznie szczęśliwie rozwiązać w roku bieżącym, jeśli pragniemy rozwijać w kraju zdrową działalność gospodarczą. Mam nadzieję, a nawet pewność, że z trudnem tem zadaniem uporamy się, a opieram tę moją pewność na przejawiającym się i w tej dziedzinie drobnym postępem, a przedewszystkiem na zdrowych pierwiastkach ludności polskiej, która umie i chce pracować, musi zaś wiedzieć, że tylko przez pracę gromadzi się kapitały, których nigdy nie mieliśmy za wiele, dzisiaj zaś, po okresie wojennym i inflacyjnym ma-

my ich bardzo mało. W tej dziedzinie, więcej niż w każdej innej, potrzebne jest współdziałanie wszystkich warstw ludności, a przede wszystkim oddziaływanie instytucji, sięgającej swymi wpływami do wszystkich zakątków kraju. Taką instytucją jest w pierwszym rzędzie Bank Polski i dlatego tutaj przede wszystkim jest niezbędne współdziałanie wszystkich organów tego Banku.

Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego jest reprezentantem tak wielkiego skupienia, jakim nie może się poszczycić żadna spółka akcyjna nie tylko w Polsce, lecz i poza nią, dlatego współdziałanie Panów przy osiągnięciu zamierzonego celu obniżenia drożyzny kredytu ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Po tych wstępnych słowach wzywam Panów do rozpatrzenia pierwszego sprawozdania Banku Polskiego i pozwalam sobie to czynić słowami Ministra Lubeckiego, który przed 96 laty tak zakończył swoją mowę przy otwarciu Zebrania cenzorów dla wysłuchania również pierwszego sprawozdania ówczesnego Banku Polskiego, również za pierwszy, ośmiomiesięczny okres jego działalności:

„Zechcecie rachunkowość sprawdzić? — na każdy szczegół będą wam przedłożone dowody; zażądacie objaśnień? — z ubieganiem się dostarczone wam zostaną. Racście tylko, powtarzam, obracać to wszystko na dobro i użytek publiczny, aby z plonu mądrości waszej tyle i sama instytucja i rząd i powszechność skorzystały, ile mają prawa tego się spodziewać po was“.

Po udzieleniu odpowiedzi i wyjaśnień Dyrekcji na zapytania kilku akcjonariuszów oraz po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez p. Benzefa, Zebranie zatwierdziło jednogłośnie sprawozdanie z pierwszego okresu działalności Banku Polskiego wraz z bilansem i podziałem zysków, przy czem uchwalono jednogłośnie wypłatę dywidendy za rok 1924 w wysokości 8 zł od jednej akcji, poczynszy od dnia 16 lutego 1925 r., oraz wynagrodzenie dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej w wysokości proponowanej przez Prezesa.

Następnie przewodniczący zakomunikował, że — zgodnie z wymaganiami art. 26 Statutu Banku — ustąpili w roku bieżącym 4 członkowie Rady Banku i 1 zastępca drogą losowania, z prawem ponownego wyboru, a mianowicie: członkowie Rady pp. Kazimierz Fudakowski, Henryk Grohman, Romuald Mielczarski, Tadeusz Tomaszewski, tudzież zastępca członka Rady p. Zdzisław Słuszkiewicz.

Ustąpili również — w myśl art. 45 Statutu — wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej i ich zastępcy, z prawem ponownego wyboru, a mianowicie: pp. Stefan Benzef, Stefan Laurysiewicz, Stanisław Lipiński, Leopold Skulski, Zenon Szczawiński, oraz zastępcy pp. Tomasz Kociatkiewicz i Seweryn Samulski. Wobec powyższego Walne Zebranie Akcjonariuszów dokonało wyboru 4 członków Rady i 1 zastępcy jakoteż 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców, gdyż miejsce 1 zastępcy było dotychczas nieobsadzone.

W rezultacie przeprowadzonych wyborów, dokonanych kartkami, zostali wybrani:

a) do Rady Banku:

pp. Henryk Grohman,
Kazimierz Fudakowski,
Tadeusz Tomaszewski,
Romuald Mielczarski;

b) na zastępcę członka Rady:

p. Zdzisław Słuszkiewicz;

c) do Komisji Rewizyjnej:

pp. Stefan Laurysiewicz,
Zenon Szczawiński,
Stanisław Lipiński,
Leopold Skulski,
Stefan Benzef;

d) na zastępców członków Komisji Rewizyjnej:

pp. Tomasz Kociatkiewicz,
Seweryn Samulski,
Adolf Sturm.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, Prezes Banku, po odczytaniu przez Sekretarza Zebrania protokołu, zamknął posiedzenie o godzinie 12-iej w południe.

Z powodu narzekania na drożyznę kredytu w bankach prywatnych.

Bank Polski nieustannie dąży do zmniejszenia różnicy między urzędową a prywatną stopą dyskontową. Przy dzisiejszej stopie Banku Polskiego, wynoszącej 10%, stopa dyskontowa banków prywatnych pod żadną postacią nie może przekraczać 20%.

Dyrekcje Oddziałów obowiązane są śledzić za tym koniecznym warunkiem korzystania z kredytu w Banku Polskim i o każdym konkretnym wypadku niezachowania go natychmiast zawiadamiać Wydział Kredytowy z jednoczesnym wnioskiem zamknięcia kredytu danemu bankowi.

O powyższem należy zawiadomić miejscowe Komitety dyskontowe z prośbą o współudział w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu.

Z powodu narzekania na „brak gotówki“.

Nieomal we wszystkich sprawozdaniach miesięcznych Oddziałów powtarzają się od dłuższego czasu narzekania na „brak gotówki“, będący, zdaniem sprawozdawców, głównym powodem przeżywanego przesilenia gospodarczego. Podobne twierdzenie polega na nieporozumieniu, które należy wyjaśnić. Już samo zwiększenie środków obiegowych w r. 1924 ze 103 do 676 mil. zł (patrz Sprawozdanie Banku Polskiego na str. 9) powinno każdego przekonać, że stan ilościowy obiegu pieniężnego nie mógł spowodować żadnego kryzysu. Tak realne zjawiska, jak długotrwałe kryzysy gospodarcze, muszą być zawsze wynikiem realnych powodów, do jakich niepodobno zaliczać „braku gotówki“, chociażby tylko dlatego, że wartość obiegu pieniężnego przed rokiem, a więc przed kryzysem, była 7 razy mniejsza niż dzisiaj.

Poza nieurodzajem, który zmniejszył siłę nabywczą ludności, głównym powodem dzisiejszego przesilenia jest nie „brak gotówki“, lecz raczej stworzenie gotówki złotowej, opartej na realnych podstawach, skutkiem czego nastąpiły następujące zjawiska:

1) dłużnicy muszą zwracać tyle, ile pożyczili, podczas kiedy w ostatnim 10-leciu przyzwyczaili się do niepłacenia swych zobowiązań, zawdzięczając tę łaskę niezwykłą najpierw ustawom moratoryjnym, a następnie tracącym swą wartość pieniądзом;

2) producenci muszą się znowu ubiegać o konsumenta i zyskiwać go wytwarem i ceną na drodze konkurencji, podczas kiedy w okresie wojennym, a następnie inflacyjnym pierwiastek konkurencji nie istniał wcale;

3) zniknęło również ułatwienie wszelkiego wywozu przez niską walutę, natomiast dowóz z zagranicy rozpoczął wywierać coraz większy wpływ na całokształt życia;

4) po dziesięcioletnim okresie stopniowego odzwyczajania się od płacenia podatków nagle rok 1924 nałożył na ludność szereg bardzo poważnych świadczeń pieniężnych na rzecz Skarbu i kas komunalnych.

Jak widzimy, istnieje dość dużo ważnych realnych powodów przeżywanego wstrząśnienia w życiu gospodarczym, aby poza nimi doszukiwać się jeszcze przyczyny złego w „braku gotówki“, pojmowanej powszechnie w dosłownem znaczeniu środków obiegowych. Brakowi temu zarówno Skarb Państwa, jak i Bank Polski skutecznie już zaradził. Jeśli w tej dziedzinie istnieją jeszcze pewne niedomagania, to w krótkim czasie napewno zostaną całkowicie usunięte. Natomiast istnieje poważny brak nie „gotówki“, lecz wogóle kapitałów ruchomych, stojących do dyspozycji warsztatów gospodarczych. Te dwa pojęcia trzeba koniecznie rozróżniać, gdyż zapas gotówki w kraju jest tylko wynikiem takiej lub innej techniki bankowej, podczas kiedy kapitały ruchome albo pieniężne, reprezentowane przede wszystkim przez fundusze wkładowe banków, wytwarza praca i oszczędność narodu.

Wojna i zły pieniądz okresu inflacji zniszczyły nieomal zupełnie oszczędności pieniężne i spowodowały powszechny brak wolnych kapitałów, a co zatem idzie — wysokie stawki pożyczkowe. Od chwili wprowadzenia złotego rozpoczął się na nowo proces gromadzenia oszczędności (porównaj wykazy wzrostu wkładów), który niewątpliwie doprowadzi do poprawy stosunków kredytowych.

Prezes Banku Polskiego

Stanisław Karpiński.

Nowe 1000-markowe bilety Banku Rzeszy z datą 11 października 1924 r.

W najbliższych dniach pущzone będą w obieg na mocy ustawy bankowej z dnia 30 sierpnia 1924 r. nowe 1000-markowe bilety Banku Rzeszy. Są one wielkości 95×190 mm drukowane na papierze białym, którego prawa część strony przedniej jest o jasno-brunatnem zabarwieniu. Pod światło widnieje wzdłuż biletu w papierze sporządzonym ze specjalnego materiału ciemny znak wodny, przedstawiający stylizowanego orła państwowego z napisem nad nim dużemi łacińskimi literami „Reichsbank“ między dwoma półkolistemi linjami.

Na tle strony przedniej po brzegach pokrytych naprzemian pamarąńczowo-czerwonemi i zielonemi włóknami znajduje się duża a nad nią mała liczba 1000 koloru czarno-brunatnego, oznaczająca wartość biletu. Obraz biletu ujęty jest z prawej strony szeroką tęczową smugą, na której znajduje się holbeinowska głowa patrycjusza Hermanna Hillebrandta Wedigha z Kolonji, otoczona bogatą kompozycją ozdobnych linii.

Lewa część biletu przedstawia siatkowe tło o tęczowej grze kolorów żółto-brunatnych, czerwono-brunatnych i szaro-zielonych, a na niem oznaczenie wartości „1000 Reichsmark“ oraz w dolnej części litery kontrolne koloru szaro-niebieskiego.

Drukowany gotyckimi literami brunatno-czarny napis brzmi:

Reichsbanknote
T A U S E N D
Reichsmark
Ausgegeben auf Grund des Bankgesetzes
vom 30 August 1924.
Berlin, den 11 Oktober 1924.
REICHSBANKDIREKTORIUM
Dr. Hjalmar Schacht Kauffmann v. Grimm
Schneider Budezies Bernhard Seiffert
Vocke Friedrich Fuchs P. Schneider.

Obok podpisów znajduje się pieczęć z orłem i napisem dużemi łacińskimi literami „Reichsbankdirektorium“. U dołu na lewo mieści się liczba „1000“, na prawo zaś u góry w środku lewego pola oznaczono czerwoną farbą numer i serję. Po prawej stronie opatrzony jest bilet wzorzystem bezbarwnem wyciśnięciem, które w swej dolnej części zawiera stempel kontrolny.

Lewy brzeg odwrotnej strony 35 mm szeroki jest niezadrukowany. Obraz tej strony biletu utrzymany w grze kolorów: oliwkowo-brunatno-zielonego, czerwono-brunatnego, czerwono-fioletowego i brunatno-czarnego stanowi gilosz, w środku którego znajduje się liczba „1000“ między dwoma bogato ozdobnemi splotami kolistych linii, oraz zastrzeżenie karne literami gotyckimi.

U góry widnieje wyraz „Reichsbanknote“, u dołu wartość „Tausend Reichsmark“ wydrukowana jasnymi ozdobnemi literami. Cztery rogi biletu wypełniają prostokąty z ukośnym napisem:

TAUSEND
1000
REICHSMARK

Numery i oznaczenia serji u góry na lewo, oraz u dołu na prawo są koloru czerwono-szarego.

Zawiadamianie tylko podawcy o niezapłaceniu weksłu własnego.

(Dział IV Spisu Okólników).

Okólnikiem Nr. 127 z dnia 31 grudnia 1924 r. str. 2 polecono — zgodnie z art. 44 prawa wekslowego — zawiadamiać obowiązkowo wystawcę i podawcę o niezapłaceniu weksłu w ciągu 4-rech dni od dokonania protestu.

Ponieważ przytoczony art. 44 odnosi się przedewszystkiem do weksłu trasowanego, a ubocznie tylko został powołany w art. 101, jako mający zastosowanie również do weksłu własnego, o ile nie znajduje się w sprzeczności z jego istotą, wyjaśnia się niniejszym, że przytoczony artykuł może być do weksłu własnego zastosowany tylko częściowo, a mianowicie notyfikacja o niezapłaceniu winna być

wysyłana tylko podawcy weksłu własnego, wystawcy zaś takiego weksłu, jako dłużnika głównego, odpowiadającego akceptantowi weksłu trasowanego (art. 102 ust. 1), zawiadamiać nie należy.

Dla uniknięcia dalszych nieporozumień i zapytań ze strony Oddziałów zaznacza się, że remitenta (pierwszego żyranta) weksłu własnego nie potrzeba zawiadamiać o niezapłaceniu, ponieważ do niego mają zastosowanie ogólne przepisy dla indosantów, a w danym wypadku ustęp 2 art. 44.

Zamierzone wycofanie z obiegu 500-leiowych biletów bankowych w Rumunii.

(Dział XII Spisu Okólników).

Na podstawie doniesienia, otrzymanego z Bukaresztu, zawiadamia się Oddziały, że Rumuński Bank Narodowy poczynił przygotowania w kierunku wycofania z obiegu w bardzo krótkim czasie biletów bankowych po 500 lei.

Wobec powyższego należy zaprzestać skupu rzeczonych biletów, posiadane zaś ewentualnie w zapasie przesłać do Oddziału Głównego.

Obliczanie wartości papierów procentowych przy skupie.

(Dział VII Spisu Okólników).

Wskutek zapytań Oddziałów, czy należy przy skupie pożyczek państwowych obliczać bieżący kupon, wyjaśnia się, że w myśl uchwały Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie z dnia 3 października 1923 r. kurs transakcyjny obejmuje wartość bieżącego kuponu, którego zatem oddzielnie obliczać nie należy. Zgodnie z uchwałą powyższą kurs transakcyjny papierów procentowych w terminie płatności kuponu nie obejmuje wartości ostatniego, czyli kupon już w dniu jego płatności należy do sprzedawcy. Np. klient przedstawia do sprzedaży w Oddziale 1 kwietnia papiery procentowe z kuponem płatnym w tym samym dniu. Kupon ten należy do sprzedawcy, Oddział natomiast nabywa papiery z kuponem płatnym dnia 1 października.

Jednocześnie podaje się Oddziałom do wiadomości, że przez skup 5% państwowej pożyczki konwersyjnej na rachunek funduszu zapasowego rozumieć należy nie tylko obligacje same, lecz również świadectwa ułamkowe, które po nadesłaniu z Oddziałów wymienione będą przez Wydział Papierów Wartościowych Oddziału Głównego na obligacje.

Konkurs na skrót nazwy złotego.

Dla oznaczania jednostki monetarnej skrótem posiada kilka państw znaki, które okazały się tak praktyczne, że są używane powszechnie nawet poza ich granicami. Np. skrót dolara wyraża się znakiem „\$“, funt sterling „£“.

Ponieważ byłoby pożądanem, ażeby również skrót złotego mógł być określany tego rodzaju znakiem, otwiera się dla pracowników Banku Polskiego konkurs do przedstawiania własnych projektów w terminie do 31 marca 1925 r.

Projekty winny być zredagowane zwięźle i nadsyłane do Skarbcza Emisyjnego w oddzielnych kopertach z napisem „Konkurs“ wraz z załącznikami przesyłanymi do Centralnej Księgowości w kopercie Nr. 127 C.

Jednocześnie nadmienia się, że znak „Z“ lub „Ż“ nie nadaje się jako skrót nazwy złotego wskutek podobieństwa do znaku funta sterlinga.

Projekt znaku, uznanego przez Dyрекcję za najtrafniejszy, zostanie odpowiednio wynagrodzony.

Wysyłka do inkasa czeków płatnych w Ameryce.

(Dział IX i XII Spisu Okólników).

W celu umożliwienia korespondentom Banku Polskiego w Nowym Jorku szybszego inkasowania czeków, a tem samem rychlejszego kredytowania rachunku Banku, poleca się Oddziałom wysyłać przy jednym liście czeki tylko na New York i na Treasury of the United States in Washington, przy drugim natomiast oddzielnym liście czeki tylko na miejscowości poza Nowym Jorkiem.

Przyjmowanie nieopatrzonych znaczkami pocztowymi zaświadczeń walutowych „B”.

(Dział XII Spisu Okólników).

Zdarzają się wypadki, że Oddziały odmawiają przyjęcia egzemplarzy „B” zaświadczeń walutowych z powodu niezaopatrzenia ich przez eksporterów w znaczki pocztowe.

Zwraca się przeto uwagę, że odmowa w przyjmowaniu tych zaświadczeń wywołuje dezorganizację w urzędach celnych, wobec czego należy je przyjmować, a dopłatę na rzecz poczty skutecznie z rachunku „Koszty handlowe”.

Ze swej strony winny Oddziały przy sposobności wypłat na rzecz eksporterów potrącać wypłacone pocztie dopłaty, pobierając tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych 50 groszy od każdego zaświadczenia nieopatrzonego znaczkiem pocztowym.

Zamierzona zmiana przepisów dewizowych.

(Dział XII Spisu Okólników).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 290) w przedmiocie regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą wydane na mocy ustawy z dnia 2 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 154) oraz z dnia 20 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 285) traci swą moc z dniem 31 marca 1925 r.

Minister Skarbu wystąpił do ciał ustawodawczych z wnioskiem o przedłużenie mocy ustawy z dnia 20 marca 1924 r. do dnia 31 marca 1926 r. Po uchwaleniu tego wniosku, ukaże się nowe rozporządzenie Ministra Skarbu, które zmieni dotychczasowe postanowienia co do wydawania zezwoleń na wywóz walut zagranicę. Przewiduje się mianowicie, że Oddziały Banku Polskiego w przyszłości nie będą upoważnione do wydawania zezwoleń na wywóz walut, lecz że czynność tę spełniać będą wyłącznie Izby Skarbowe.

Narazie zechcą Oddziały stosować dotychczasowe upoważnienie tylko w wypadkach specjalnie uzasadnionych. Osobom, udającym się zagranicę w celach turystycznych i kuracyjnych, mogą Oddziały wydawać zezwolenia na wywóz walut tylko na kwoty nie wyższe jak równowartość 1.500 (tysiąc pięćset) złotych na osobę. Zezwoleń na sumy przewyższające równowartość 1.500 zł Oddziałom wydawać nie wolno.

Przekroczenia kredytowe.

(Dział IV Spisu Okólników).

W miarę wzrastających potrzeb gospodarczych i zdolności kredytowej przedsiębiorstw podwyższane są stale przez Bank Polski bezpośrednie kredyty dyskontowe tak, że w niedługim czasie osiągną wysokość dostatecznie odpowiadającą wspomnianym potrzebom.

Z tego powodu zarządza się, aby Oddziały już obecnie zaprzestały stosowania wszelkich indywidualnych przekroczeń przyznanego kredytu dyskontowego, nawet dla firm pierwszorzędnych bez względu na jakość proponowanego ponad normę kredytową materiału wekslowego, który należy odtąd przyjmować ściśle w ramach zatwierdzonego kredytu dyskontowego.

Obroty bezgotówkowe w Banku Polskim w roku 1924.

Obroty w Izbach Rozrachunkowych	miljonów zł	507.6
Przelewy żyrowe miejscowe z rachunku na rachunek	„ „	1.243.7
do przeniesienia		miljonów zł 1.751.3

	z przeniesienia	miljonów zł	1.751.3
Przelewy żyrowe między Oddziałami z rachunku na rachunek	„ „		5.412.3
Obroty przekazowe między Bankiem Polskim a Pocztową Kasą Oszczędności poza rachunkiem żyrowym	„ „		786.—
Razem obrotów bezgotówkowych przekazowych	miljonów zł		7.949.6
Ogólne obroty kasowe wynosiły w Banku Polskim	miljonów zł		37.571.1

Kredyty na zasiewy.

Nieurodzaje, które dotknęły w roku ubiegłym prawie cały kraj, w szczególności zaś województwa wschodnie, spowodowały znaczne zmniejszenie się zapasów zboża siewnego, stawiając tem samem rolnictwo w nader ciężkiem położeniu. Bank Polski, oceniając należycie doniosłość pomyślnego przeprowadzenia zasiewów dla gospodarstwa krajowego, okazał obecnie wydatną pomoc kredytową rolnictwu.

A mianowicie w roku bieżącym został przyznany specjalny kredyt na zasiewy w ogólnej wysokości 7,205.000 zł, którego podział przedstawia się następująco:

1) B. Królestwo Kongresowe (województwa: Lubelskie, Kieleckie, Warszawskie i Białostockie, oprócz pow. Grodzieńskiego)	zł	1,635.000
2) Województwa wschodnie (Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie, ziemia Wileńska, pow. Grodzieński Wojew. Białostockiego)	„	1,505.000
3) Małopolska a) zachodnia	„	500.000
b) wschodnia	„	2,865.000
4) Województwa zachodnie (Poznańskie, Pomorskie i Śląskie)	„	700.000
razem	zł	7,205.000

Weksle wynikające z tego kredytu są 3-miesięczne i posiadają podpisy dwóch, względnie trzech zupełnie majątkowo odpowiedzialnych rolników oraz żyro podawcze jednego z banków rolniczych, ponad normę zwykłego kredytu dyskontowego.

Udzielenie tego kredytu jest najlepszym dowodem, że zarzuty nieuwzględniania potrzeb kredytowych rolnictwa, z jakimi często spotyka się Bank Polski, nie są oparte na realnych podstawach.

Amerykańskie pożyczki zagraniczne.

Z powodu ujemnych stosunków gospodarczych, wywołanych nadmiarem złota i w związku ze zwiększonym zaufaniem w odbudowę Europy, Ameryka otworzyła szerzej swój rynek pieniężny dla pożyczek zagranicznych. Według sprawozdania „The National City Bank“ suma pożyczek zagranicznych udzielonych przez Stany Zjednoczone wyniosła w roku 1924 — 1,210 milj. dolarów, z czego na Europę przypadło 560,6 milj. dol. W powyższym kredycie partycypują państwa europejskie jak poniżej:

Francja	144,0 milj. dol.	Czechosłowacja	10,75 milj. dol.
Niemcy	110,0 „ „	Finlandja	10,0 „ „
Holandja	46,0 „ „	Szwecja	30,0 „ „
Szwajcaria	30,0 „ „	Danja	11,0 „ „
Belgja	40,0 „ „	Węgry	9,0 „ „
Norwegja	32,4 „ „	Austria	18,0 „ „

W szeregu powyższych pożyczek uwzględnione są przeważnie kredyty państwowe, zaczem pożyczka komunalna 4 miast polskich (vide „Wiadomości Banku Polskiego“ Nr. 15 z dn. 29. XI. 1924 r.) nie została osobno wzmiankowana. Początek 1925 r. wykazuje zwiększone tempo w udzielaniu kredytów zagranicznych, a między niemi znajduje się sfinansowana w dniu 14 lutego r. b. polska 8% 25-letnia pożyczka w wysokości 50 milj. dol. St. Zj. Radykalny zwrot w polityce amerykańskiej pozostaje bez donioslejszego wpływu na amerykański rynek pieniężny, ponieważ bilans handlowy nadal kształtuje się dodatnio dla Ameryki. Rok 1924 zamknęła Ameryka korzystnem dla siebie saldem bilansu handlowego w wysokości 1,075 milj. dol. Wypożyczając zatem w ub. roku 1,210 milj. dol. zagranicy, Ameryka pokryła udzielone kredyty nadwyżką wywiezionych towarów w kwocie 1,075 milj. dol. Resztę i to z nadwyżką pokryły spłaty dokonane w 1924 r. przez dłużników, które wyniosły 266 milj. dol.

Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach.

P A Ń S T W A .	R o k 1 9 2 4 .				Rok 1925.	O d d a t y :
	Marzec	Czerwiec	Wrzesień	Grudzień	Luty	
	P o d k o n i e c m i e s i ą c a .					
St. Zjednoczone	4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	3 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	3%	3%	3 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	26. 2. 1925.
Anglja	4%	4%	4%	4%	4%	5. 7. 1923.
Szwajcarja	4%	4%	4%	4%	4%	14. 7. 1923.
Holandja	5%	5%	5%	4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	4%	14. 1. 1925.
Hiszpanja	5%	5%	5%	5%	5%	23. 3. 1923.
Belgja	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	22. 1. 1923.
Szwecja	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	8. 11. 1923.
Włochy	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	5 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	10. 7. 1922.
Rumunja	6%	6%	6%	6%	6%	4. 9. 1920.
Jugosławja	6%	6%	6%	6%	6%	23. 6. 1922.
Czechosłowacja	6 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	6%	6%	6%	6%	27. 5. 1924.
Norwegja	7%	7%	7%	6 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	6 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	25. 11. 1924.
Francja	6%	6%	6%	7%	7%	11. 12. 1924.
Bułgarja	7%	7%	7%	7%	7%	—
Indje	9%	7%	5%	6%	7%	25. 1. 1925.
Danja	7%	7%	7%	7%	7%	17. 1. 1924.
Japonja	8%	8%	8%	8%	8%	18. 11. 1919.
Litwa	8%	8%	8%	8%	8%	1. 10. 1923.
Łotwa	8%	8%	8%	8%	8%	16. 2. 1924.
Grecja	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	8 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	22. 2. 1925.
Portugalja	9%	9%	9%	9%	9%	12. 9. 1923.
Finlandja	9%	9%	9%	9%	9%	5. 3. 1924.
Niemcy	10%	10%	10%	10%	9%	26. 2. 1925.
Rosja	10%	10%	10%	10%	10%	1. 7. 1922.
W. M. Gdańsk	12%	12%	10%	10%	10%	11. 9. 1924.
Polska	12%	12%	12%	10%	10%	28. 11. 1924.
Węgry	18%	18%	12 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	12 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	12 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	17. 9. 1924.
Austria	9%	12%	15%	13%	13%	6. 11. 1924.

Zmiany zaszły od ostatniego wykazu (Wiadomości Banku Polskiego Nr. 2 z 1925 r.) uwidocznią się tłustym drukiem.

Obieg pieniężny.

W tysiącach zł.			Rok 1924 - 1925.			
Data	Ogółem	Bilety Banku Polskiego	Bilety zdawk.	Monety srebrne	Bilon	Bilety P.K.K.P.
31. X. 1924	642.941	503.702	112.546	802	22.677	3.214
30. XI. „	629.035	497.600	99.855	2.469	27.009	2.101
31. XII. „	675.794	550.874	88.758	2.818	31.530	1.814
31. I. 1925	694.267	553.175	93.978	9.522	35.844	1.748
10. II. „	663.471	528.818	86.895	10.698	35.322	1.737
20. II. „	646.866	514.075	82.478	11.920	36.662	1.730

Polityka kredytowa Zarządu Rezerwy Federalnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W ubiegłym roku ukazało się dziesiąte z rzędu sprawozdanie roczne Zarządu Rezerwy Federalnej (Tenth annual report of the Federal Reserve Board). Ze sprawozdania zasługuje na szczególną uwagę rozdział p. t. „Drogowskazy polityki kredytowej“, który streszcza się, ujmując oryginalny tekst w cudzysłów:

„Pod panowaniem czynnej waluty złotej, ruchy złota pomiędzy rynkami pieniężnymi świata wywierały modyfikujący wpływ na kurs, zmierzały do wyrównania stopy dyskontowej w różnych krajach i utrzymywały poziom cen krajowych na równi światowej. W tych warunkach zmiany w pokryciu kruszcem różnych centralnych banków były cennymi oznakami zmian w stosunkach kredytowych i handlowych różnych krajów, a tem samem dostarczały doniosłych wskazówek do kształtowania polityki dyskontowej. W obecnych warunkach, kiedy Stany Zjednoczone są praktycznie jedynym wolnym od reglamentacji rynkiem złota, ruch tego kruszcu do Ameryki nie jest wyżej wspomnianym refleksem sytuacji na międzynarodowych targach i nie wpływa modyfikująco przez kurs, stopę procentową i ceny na powrotną falę złota. Gdy zatem poprzedni mechanizm jest nieczynny, pokrycie kruszczem straciło wiele na swej wartości jako przewodni barometr. Wyłania się zatem potrzeba stworzenia innych probierzy dla bankowej administracji, nie wyłączając krajów, które znalazły się w pomyślnem położeniu utrzymania łączności z walutą złotą“.

„Szczególną wagę przywiązywano w dyskusji do licznych nowych propozycji, aby kredyt udzielany przez banki federalne był regulowany w ścisłym związku z poziomem cen, a w szczególności w taki sposób, aby unikać fluktuacji w cenach artykułów pierwszej potrzeby. Poza trudnościami administracyjnymi, związanymi z przyjęciem wskaźnika cen jako probierza, poza poważnemi trudnościami politycznemi, nieodłącznemi z oparciem kredytu na cenach, nie nasuwa się uzasadnienie dla poglądu, aby osiągnięte rezultaty były w tym stopniu zadawalające, jak to można osiągnąć za pomocą środków gospodarczo skutecznych, a administracyjnie praktycznych“. Poziom cen i sytuacja kredytowa bezwątpienia często przenikają się nawzajem, lecz ich stosunek jest zbyt skomplikowany, aby się można ograniczyć do zwykłej formuły: przyczyny i skutku. Oba zjawiska należy raczej uważać jako wynik wspólnych przyczyn, które są czynne w położeniu gospodarczem. „Te same warunki, które oddziałują na wzrost cen powodują również większe zapotrzebowanie kredytu“.

„Wskaźnik cen notuje tylko dokonany fakt“. Dobra administracja kredytowa w czasie ekspansji interesów nie powinna zachęcać do nadmiernej rozbudowy przedsiębiorstw, a w okresie reakcji do przymusowej ich likwidacji, ponieważ odbija się to później na pojemności kredytu i poziomie cen. „Problem sprawnej administracji kredytowej to w dużej mierze działanie we właściwym czasie. Sam mechanizm statystyczny choćby najtroskliwiej przemyślany, nie może służyć za właściwy probierz dla administracji kredytowej. Kredyt jest szczególnie ludzką instytucją, jest więc refleksem nastrojów i impulsów społeczeństwa — jego nadziei, obaw i wyczekiwań. W każdym poszczególnym momencie te niewidome czynniki wpływają na sytuację gospodarczą i kredytową. Są one mało uchwytnie i podatne do ujęcia w mechaniczną formułę“. Mimo tej ułamkowej przystępności dla statystycznego laboratorium zachowują jednak swą doniosłość i muszą być cierpliwie i umiejętnie analizowane przez każdą administrację bankową, ożywioną chęcią zapewnienia swemu społeczeństwu rezultatów sprawnego systemu

kredytowego. W swej końcowej formie administracja kredytowa nie jest kwestią mechanicznych formuł (matter of mechanical rules) lecz jest i musi być kwestią oceny (matter of judgment) każdej specjalnej fazy sytuacji kredytowej.

„Charakterystycznej cechy sprawnego aparatu gospodarczego należy szukać w gładkim ruchu towarów od producenta, przez kanały zbytu do ich końcowego zużycia. Cechy charakterystycznej sprawnego aparatu kredytowego należy szukać w pogotowiu, z jakim kredyt przystosowuje się do składowego ruchu towarów w przemyśle i handlu“. Jak długo ten ruch nie jest przerywany przez spekulację wyłania się małe prawdopodobieństwo nadużywania kredytu. Rozporządzalny kredyt rzadko będzie się różnił od zapotrzebowania kredytowego, jak długo utrzymuje się równowaga między produkcją, handlem i pracą a konsumpcją. „Kredyt dla krótkoterminowych operacji w rolnictwie, przemyśle i handlu, — gdy faktycznie te operacje mają produkcyjny a nie spekulacyjny charakter, a więc ułatwiają finansowanie ruchu towarów przez każde stadium produkcji, rozdziału i konsumpcji — posiada zdrowe znamię“. Lecz gdy kredyt ma na celu przeszkodę lub zwłokę w powyższym ruchu towarów, — wyłączając wypadki siły wyższej — zużycie jego jest nieprodukcyjne i spowoduje zaburzenia w cenach i innych dziedzinach gospodarczych.

W praktycznym zastosowaniu wyłania się trudność, jak badać użycie kredytów, udzielanych bankom związkowym drogą redyskonta. „Niema bowiem automatycznych środków kontroli, kiedy kredyt udzielony przez bank federalny drogą redyskonta zużytkowany zostaje produkcyjnie wzgl. nieprodukcyjnie. Protekcja własnego kredytu przeciw spekulacyjnemu nadużyciu nakłada na banki federalne obowiązek dokładnego studjowania polityki kredytowej banków związkowych“. Każdy zatem bank federalny stosownie do środowiska, w którym pracuje, powinien używać właściwych dróg, aby się orjentować, czy redyskonto banków związkowych nie służy dla spekulacyjnych celów. Inny administracyjny problem wyłania się dla Zarządu Rezerwy Federalnej, który jako instancja nadzorcza nie współdziała bezpośrednio w tranzakcjach bankowych. Jego zadanie polega na kontroli całego systemu operacji kredytowych. W wykonaniu tego zadania, Zarząd musi szukać dyrektywy przede wszystkim w informacjach dotyczących stanu przemysłu i handlu oraz stanu kredytu. Analiza statystyczna nie może być wprowadzie wyrocznią w sprawach kredytowych, lecz taka analiza warunków gospodarczych jest niezbędną jako faktyczna podstawa do orientacji w sytuacji i rozwoju polityki kredytowej. Wobec doniosłości tych informacji dla ustalenia polityki kredytowej, Zarząd i banki federalne zbierają przez swe statystyczne biura główne gospodarcze daty, dotyczące rozmiaru produkcji, handlu i pracy oraz ruchu cen w kraju i zagranicą. Zgodnie z powyższym celem zbierania informacji gospodarczych, uzyskane dane ujmują się dla porównania w formę wskaźników. „Użycie wskaźników przez spowodowanie różnych informacji do wspólnego mianownika, ułatwia porównanie kierunku i stopnia zmian w podstawowych gałęziach przemysłu i handlu w związku z prądami kredytowymi. W periodycznych przeglądach sytuacji gospodarczej, wydawanych przez Zarząd i banki federalne, zebrane informacje uprzystępnia się ogółowi“.

„Żaden probierz tak prosty, tak dokładny, tak zrozumiały i praktyczny nie był i prawdopodobnie nie będzie wynaleziony, jak dawne pokrycie kruszcowe. W okresie przedwojennym sfery bankowe i gospodarcze, oceniając położenie banku centralnego, t. j. stan rezerwy i stopień pokrycia, mogły same orjentować się w sytuacji kredytowej i jej perspektywie. Sfery gospodarcze mogły zatem oceniać z dużym prawdopodobieństwem i rodzaj i czas zarządzeń władz centralnego banku. Im więcej publiczność orjentuje się w tem, co jest zadaniem systemu rezerwy federalnej, na jakich podstawach i przesłankach jego polityka i działalność się opiera, tem prostszym i łatwiejszym będzie problem administracji kredytowej w Stanach Zjednoczonych. Z tego powodu w zakres polityki Zarządu weszło informowanie publiczności za pomocą urzędowych wydawnictw miesięcznych lub komunikatów prasowych, w sprawach, którymi się interesuje lub na które jej uwaga powinna być zwrócona. Publiczność jest współnikiem federalnego systemu rezerwy (The public is a partner in the Federal Reserve System). Współpraca publiczności oparta na znajomości szerszych rysów polityki kredytowej rezerwy federalnej jest połączona z największą korzyścią dla sprawnego funkcjonowania systemu“.

„Zarząd jest zdania, że z doświadczenia Stanów Zjednoczonych i innych krajów, które obecnie czynią zabiegi koło przystosowania swych systemów bankowych do zmiennych warunków i potrzeb przemysłu podczas współczesnego okresu bezprzykładnego chaosu gospodarczego — może wyłonić się szersza koncepcja w działalności ustroju bankowego oraz rozwój nowej i więcej kompetentnej podstawy dla administracji kredytowej“.

Stan sanacji w Austrii.

Rezultaty przeszło dwuletniej akcji w zakresie sanacji Austrii, prowadzonej pod egidą Ligi Narodów okazują, że mimo niewątpliwie dodatnich następstw jak: zbliżenie się do równowagi budżetowej, odciążenie budżetu państwowego przez zredukowanie ponad 71 tysięcy urzędników państwowych, komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych, likwidacja inflacji, stabilizacja waluty, owocna działalność banku emisyjnego, wzrost oszczędności, (z początkiem okresu reformy we wrześniu 1922 r. stan oszczędności wynosił 1½ miliona zł, w styczniu 1925 r. — 185 milionów zł) — istnieją nadal w Austrii groźne objawy natury gospodarczej, a w konsekwencji miarodajne czynniki wewnątrz kraju, jak i zagranicą, zaczęły poddawać rewizji dotychczasowe metody sanacji.

Do najbardziej bowiem niepokojących zjawisk należą: bierny bilans handlowy (w roku 1923 deficyt wyniósł 813 milionów kor. zł., w 1924 r. ponad 1 miliard kor. zł.), wzrastająca stale liczba bezrobotnych (we wrześniu 1922 r. — 38 tysięcy, przy końcu stycznia 1925 r. — 165 tysięcy), wzrost drożyzny (indeks kosztów utrzymania, przyjmując czerwiec 1914 = 1, wynosił we wrześniu 1922 r. — 11.271, w pierwszej połowie stycznia 1925 r. — 13.762), spadek produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu i szereg innych objawów, między którymi nie można pominąć tak ważnego czynnika, jak zanik wśród szerokich warstw społeczeństwa wiary w pomyślne rezultaty odbudowy.

W związku z powyższem nastąpił znamienny w opinii tamtejszej zwrot co do środków działania, przyczem do rzędu objawów tego rodzaju należy: szeroko komentowana konferencja prezesa Banku Austriackiego Dr. Reischa z prezesem Banku Niemieckiego, uważana wśród sfer politycznych za dalszy ciąg akcji w sprawie unji z Rzeszą Niemiecką, wyjazd Dr. Reischa do Londynu na konferencję z Dyrektorem Banku Angielskiego, zamiar Rządu wystąpienia na posiedzeniu marcowem Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na zaciągnięcie nowej pożyczki zagranicznej w sumie 100 milj. kor. zł. dla celów inwestycyjnych, a wreszcie pierwszy zaczątek aktywnej i bezpośredniej akcji samego społeczeństwa w postaci organizowania nowej placówki finansowej, mającej zająć się specjalnie odbudową gospodarczą Austrii, pod nazwą „Sanierungsbank“.

Austria była dotychczas stołem operacyjnym, na którym przy pewnej bezwładności społeczeństwa starano się z jaknajwiększą skrupulatnością wykonywać wszystkie zlecenia i wskazówki Komitetu Finansowego Ligi Narodów. Charakterystyczną cechą tej metody było powolne, stopniowe leczenie, przez rozłożenie sanacji na szereg lat. Punktem wyjścia była rezolucja Konferencji Genewskiej, która zakazywała jakichkolwiek reform walutowych, dopóki budżet nie zostanie zrównoważony. Mimo przeszło dwuletniej stabilizacji kursu korony i mimo wielkiej pożyczki zagranicznej, zużywanej na cele sanacji pod kontrolą Komisarza Ligi Narodów, metoda genewska nie zdołała zapewnić spodziewanych rezultatów. Wobec tego nastąpił odwrót, i pomimo że budżet nie jest wprawdzie na rok 1925 zrównoważony, przystąpiono do stopniowej realizacji reformy walutowej.

Ustalono relację korony papierowej do złota i wprowadzono szyling, jako nową jednostkę walutową. Wprawdzie szyling austriacki (szczegóły podają „Wiadomości Banku Polskiego“ Nr. 1/25 r. str. 9) jest tymczasowo jednostką obrachunkową — to jednak od 1-go marca wprowadza rachunkowość szylingową Nationalbank, Poczta Kasa Oszczędności, banki prywatne, kolej, poczta i telegraf. Nie mniej zdecydowano się już na przestemplowanie biletów 10.000 koronowych na szylingi. Jasną jest rzeczą, że pierwsze kroki — zmuszą do dalszych i reforma walutowa urzeczywistni się przed osiągnięciem równowagi budżetowej i tem samem wbrew zaleceniom Konferencji Genewskiej. Jeżeli zaś uwzględnimy, że dzieje się to z wiedzą i aprobatą Komitetu Finansowego Ligi Narodów, to łatwo się domyslić, że ten odwrót z dotychczasowej drogi odbywa się nie bez wpływu doświadczeń, poczynionych w Niemczech i Polsce, gdzie dokonano reform walutowych bez ślepego słuchania wskazań genewskich, i z rezultatem lepszym, aniżeli dała je przewlekła procedura w Austrii.

Na dowód, że zagranica również orjentuje się w niepowodzeniu dotychczasowej metody, przytacza się opinie sfer finansowych Szwajcarii (Finanz Revue, Zurych, 11. II. 25 r., „Das Oesterreichische Problem“) „Austriacka gospodarka skarbowa więcej zdziałała, aniżeli oczekiwano, Nationalbank okazał się pod każdym względem doskonałym instrumentem stabilizacji waluty — zawiodło jednak gospodarstwo społeczne, wskutek czego istnieje trwałe niebezpieczeństwo, że chory organizm gospodarczy ponownie zatrueje uzdrowioną gospodarkę państwową i zdrowy Nationalbank“.